

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa P.P.H.U. (...). M. i J. (...) spółki jawnej z siedzibą w Ł. przeciwko W. H. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną 1) uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 13 sierpnia 2015 roku wydany w sprawie sygnatura akt I C 1229/15; 2) oddalił powództwo; 2) zasądził od P.P.H.U. (...). M. i J. (...) spółka jawna z siedzibą w Ł. na rzecz W. H. kwotę 2.780,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że W. H. i J. B. byli małżeństwem do 2 lipca 2013 roku. Gospodarstwo domowe małżonkowie prowadzili wspólnie do października 2013 roku, mimo orzeczonego rozwodu. Pozwana i J. B. wspólnie prowadzili sklep, w wynajmowanym lokalu, z napojami alkoholowymi (...). Zamieszkiwali wspólnie z dwojgiem dzieci w lokalu nr (...) położonym w O. przy ulicy (...). Lokal mieszkalny do którego przysługiwało im własnościowe spółdzielcze prawo oraz prawo najmu do lokalu użytkowego były jedynymi składnikami majątku wspólnego byłych małżonków B..

W dniu 18 czerwca 2014 roku W. H. i J. B. dokonali podziału majątku wspólnego, w ten sposób, że w drodze ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ulicy (...) przyznany został na wyłączną własność pozwanej, bez spłat. J. B. przejął na własność i wyłączność prawo najmu lokalu użytkowego, w którym małżonkowie prowadzili sklep monopolowy (...) wraz ze środkami trwałymi i ruchomymi, łącznie z towarem na dzień uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, bez dopłat. W. H. zobowiązała się uregulować raty kredytu hipotecznego obciążającego lokal mieszkalny w wysokości 10000 zł. Wartość towaru w sklepie strony ustaliły na podstawie remanentu spisane w dniu 20 lipca 2013 roku. Wartość prawa najmu oraz wyposażenie sklepu w sprzęt i towar wynosiło ok. 150000 zł. Wartość rynkowa mieszkania ok. 120000 zł. Ruchomości będące majątkiem wspólnym, strony podzieliły we własnym zakresie, poza Sądem. Strony umówiły się, że pozwana będzie pracowała w sklepie do czasu znalezienia dla siebie innej pracy.

W. H. pracowała we wspólnej działalności gospodarczej z byłym mężem do połowy września 2013 roku. J. B. wówczas związany był z inną kobietą, która przychodziła do tego sklepu. Pozwana chcąc uniknąć tych spotkań i złych relacji z byłym mężem zrezygnowała z pracy w sklepie. Odchodząc ze sklepu, pozostawiła działalność w dobrym stanie finansowym, opłaty były uregulowane.

Od czasu zakończenia pracy W. H. nie widywała się z J. B.. Jedynie dzieci byłych małżonków kontaktowały się z nim, chodzili wspólnie na zakupy, J. B. kupował dzieciom ubrania markowe. W maju 2014 roku, J. B. kupił samochód marki F. (...). O zakupie samochodu pozwaną poinformowały dzieci. W tym czasie J. B. był związany z inną kobietą, prowadził nadal sklep i pozwana była przeświadczona, że jej byłemu mężowi dobrze się powodzi.

Powoda i J. B. łączyła współpraca gospodarcza od roku 2010. Pozwana w prowadzonym sklepie odpowiedzialna była za regulowanie opłat związanych z prowadzoną działalnością. Dostawcy towaru w sprawie płatności za dostarczony towar kontaktowali się z J. B.. Przedstawiciel powodowej hurtowni nie rozmawiała na temat długu z pozwaną. Problemy z płatnościami w sklepie zaczęły się w okresie wiosny 2013 roku. Wcześniej J. B. przebywał w szpitalu. W tym czasie prowadzeniem sklepu zajmowała się pozwana. Zanim pozwana zrezygnowała z pracy u byłego męża, uregulowała wszystkie należności. W tym celu siostra pozwanej udzieliła pożyczki w kwocie 15000 zł. W październiku 2013 roku J. B. wyprowadził się z domu i od tego czasu pozwana nie kontaktuje się, nawet telefonicznie z dłużnikiem.

W czerwcu 2014 roku J. B. zamknął działalność. Problemy z płaceniem czynszu za lokal użytkowy wystąpiły po zawarciu ugody pomiędzy byłymi małżonkami. J. B. zaprzestał spłacania kredytów pod koniec czerwca 2014 roku. Współpraca z powodem zakończyła się ok. roku wcześniej niż zamknięcie firmy tj. w maju 2013 roku. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy współpracy dłużnika z powodem sklep przepisany był na inną osobę. R. D. w połowie maja 2014 roku o długach J. B. powiadomił dział zajmujący się płatnościami dłużników w firmie powoda. Wówczas był to dług 12000

zł. Pod koniec maja 2014 roku powód prowadził rozmowy z dłużnikiem w celu zawarcia ugody, której warunkiem było podpisanie weksla i deklaracji wekslowej oraz uznanie długu w całości. Ostatecznie dłużnik podpisał ugodę w czerwcu 2014 roku. Ugoda podpisana była w sklepie dłużnika. Pozwana nie była obecna przy podpisaniu ugody. Po podpisaniu ugody, dłużnik próbował wycofać się z ugody podnosząc, że zawarł ugodę będąc pod wpływem leków psychotropowych.

Sąd Rejonowy w Sieradzu Wydział Gospodarczy w dniu 4 sierpnia 2014 roku wydał z powództwa powoda nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi J. B. PPHU - (...) J. B. i zasądził na rzecz powoda kwotę 12621,13 zł. Postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi prowadzi Komornik przy Sądzie Rejonowym w Łowiczu. O tytule egzekucyjnym pozwana została poinformowana przez Komornika w październiku 2014 roku. Egzekucja z ruchomości jest bezskuteczna. Od grudnia 2014 roku, J. B. na mocy wyroku wydanego w sprawie karnej ma zakaz zbliżania się do pozwanej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powód oparł swoje żądanie uznania za bezskuteczną w stosunku do niego ugodę, którą strony zawarły w dniu 18 czerwca 2013 roku przed Sądem Rejonowym w Zgierzu na tej podstawie, iż zdaniem powoda dłużnik zawierając tę umowę miał świadomość uszczuplenia swojego majątku w sytuacji, gdy wiedział o swoich zobowiązaniach wobec powoda. Nadto zdaniem powoda osoba trzecia, (pозwana) zawierając ugodę w sprawie o podział majątku wspólnego, na podstawie której, tylko ona uzyskała przysporzenie majątkowe, wiedziała o sytuacji majątkowej J. B.. W przedmiotowej sprawie poza sporem jest, iż powodowi przysługuje wierzytelność przeciwko dłużnikowi. Wierzyciel uzyskał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty opatrzony klauzulą wykonalność, prowadzi przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne.

Nie kwestionowany jest fakt zawarcia ugody przez dłużnika z byłą małżonką w przedmiocie podziału majątku wspólnego, w wyniku której przedmiot majątku, w zasadzie jedyny, z którego powód mógłby zaspokoić swoje roszczenie w stosunku do powoda wyszedł z tego majątku, otrzymała pozwana. W zamian za otrzymane własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego dłużnik otrzymał na wyłączność prawo najmu lokalu użytkowego wraz z wyposażeniem tego lokalu. Pozwana miała do samodzielnego uregulowania kredyt hipoteczny, obciążający ten lokal w kwocie ok. 10000 zł. Przesłanką udzielenia ochrony pauliańskiej jest dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. W art. 527 § 2 k.c. ustawodawca określił, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był poprzednio. W doktrynie oraz w orzecznictwie na ogół przyjmuje się, że niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi

Biorąc pod uwagę, że przedmiotem zaskarżenia może być czynność prawna powodująca niewypłacalność dłużnika lub powiększenie jego niewypłacalności, w orzecznictwie sformułowano ogólną tezę, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela.

Dłużnik aktualnie nie posiada majątku, z którego mógłby zaspokoić się powód. Prowadzący postępowanie egzekucyjne Komornik w ramach czynności egzekucyjnych nie znalazł majątku dłużnika. Dodatkowo podczas podejmowanych czynności przez Komornika okazało się, iż przeciwko dłużnikowi prowadzone są inne postępowania egzekucyjne. Kolejną przesłanką, którą powód winien udowodnić to dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W dacie zawierania ugody, w majątku wspólnym stron, oprócz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu było prawo najmu lokalu użytkowego, w którym powód prowadził działalność gospodarczą - sklep monopolowy. Jak wynika z materiału dowodowego w sprawie, dłużnik jeszcze w czerwcu 2014 roku zobowiązywał się do spłaty zadłużenia i prowadząc działalność gospodarczą istniała taka realna szansa. Wysokość zadłużenia ok. 12 000 zł, przy prowadzeniu sklepu monopolowego dawała taką możliwość. Nie wykluczone, że dalsze ruchy dłużnika te możliwość wykluczyły (np. przepisanie sklepu na konkubinę, utrata koncesji). Z tego powodu w ocenie Sądu nie można przypisać dłużnikowi, że taką świadomość miał w chwili dokonywania czynności oraz, że w chwili podpisywania ugody był niewypłacalny, skoro prowadził sklep, posiadał samochód. Z punktu

widzenia możliwości skorzystania przez wierzyciela z ochrony pauliańskiej istotne jest, aby zaskarżona czynność prawna przyniosła jakiejś osobie trzeciej korzyść majątkową. Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała taką korzyść, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało niekorzystną zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana w wyniku zawarcia ugody uzyskała w całości własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego. Wcześniej pozwanej przysługiwał udział w tym prawie, w ramach wspólności ustawowej. Jest to niewątpliwie przysporzenie majątkowe. Nie było to jednak przysporzenie bezpłatne. Kolejną przesłanką ochrony pauliańskiej jest to, by osoba trzecia, która odniosła korzyść majątkową z dokonania zaskarżonej czynności prawnej, wiedziała, że dłużnik dokonał tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub aby przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Dominuje stanowisko, że przesłanka ta wymaga wykazania złej wiary osoby trzeciej odnoszącej korzyść z zaskarżonej czynności prawnej. Z załączonych do akt dowodów wynika, że dług powstał od kwietnia 2014 roku do 19 czerwca 2014 roku, dłużnik nie zapłacił należności za 12 faktur. Specyfikacja niezapłaconych należności dołączona została do porozumienia, które dłużnik zawarł w dniu 6 czerwca 2014 roku. Strony nie pozostawały w związku małżeńskim od lipca 2013 roku. Relacje pomiędzy nimi były tak złe, że w grudniu 2014 roku pozwana uzyskała wyrok przeciwko dłużnikowi zakazujący zbliżania się do pozwanej. Dodatkowo pozwana na podstawie okoliczności, które znała z relacji dzieci była przekonana, że jej były mąż dobrze radzi sobie w interesach. Dłużnik powoda robił drogie prezenty dzieciom, zakupił nowszy samochód, sprawiał wrażenie osoby, której dobrze się powodzi i nie ma problemów finansowych. Bezpośrednio do czerwca 2014 roku nikt nie informował pozwanej o sytuacji finansowej J. B.. Dopiero w październiku 2014 roku Komornik Sądowy prowadzący egzekucję poinformował pozwaną o prowadzonej egzekucji. Słuchany w charakterze świadka dłużnik zeznał, że nie informował byłej żony o swoich problemach. Pozwana nie prowadziła w czasie, kiedy powstał dług, działalności wspólnie z dłużnikiem powoda, nie pracował w jego sklepie. Prowadziła własną działalność. Według Sądu Rejonowego w tych okolicznościach faktycznych sprawy nie jest możliwe, aby ustalić, iż pozwana działała w złej wierze zawierając ugodę przed Sądem, że wiedziała o problemach finansowych dłużnika i jego zobowiązaniach wobec powoda. Mając powyższe na uwadze, że powód nie udowodnił spełnienia jednocześnie wszystkich przesłanek z art. 527 k.c. Sąd Rejonowy powództwo oddalił jako nieudowodnione. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98k.c.

Opisany wyrok zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił :

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przeprowadzenie postępowania dowodowego wybiórczo, wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegające na:

- daniu w całości wiary zeznaniom pozwanej i oparciu na nich rozstrzygnięcia w sprawie, mimo iż zeznania te były nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, jak również nie pokrywały się z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności z zeznaniami świadków), wskazując na wykreowanie przez pozwaną własnej „linii obrony” w procesie;

- odmowie wiarygodności zeznaniom świadka J. B., z których jednoznacznie wynikało, że pozwana posiadała wiedzę o jego zadłużeniu wobec powoda, zwłaszcza że zeznania te były spójne, logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym;

- naruszenie art. 527 § 3 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż pozwana nie pozostawała w bliskim stosunku z dłużnikiem lub ewentualnie, iż pozostając z nim w bliskim stosunku obaliła domniemanie wyrażone w powołanym przepisie, mimo nieprzeprowadzenia na tę okoliczność żadnych dowodów innych niż zeznania samej pozwanej;

- naruszenie art. 527 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie pozostawała w bliskich stosunkach z dłużnikiem oraz nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o tym, że zawierając ugodę z dnia 18 czerwca 2014 r. dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, uznał stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy za prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne.

Nie zasługuje na uwzględnienie podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przeprowadzenie postępowania dowodowego wybiórczo, wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, L., w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”.

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostął on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż pozwana nie posiadała wiedzy o zadłużeniu powoda. W świetle przedstawionych uwag nie jest to jednak wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia, jakich dopuścił się orzekający sąd, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego. Dla wzruszenia przyjętej oceny nie jest wystarczające wyłącznie odmienne zapatrywanie skarżącego, że pozwana posiadała wiedzę o zadłużeniu powoda, poparte jedynie wskazaniem na zeznania powoda w tym zakresie.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 527 § 3 k.c. i art. 527 § 1 k.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącego stwierdzić należy, że pozwana obaliła domniemanie wynikające z treści art. 527 § 3 k.c. zgodnie z którym, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

To, czy stosunek łączący daną osobę z dłużnikiem może być uznany za bliski, jest z natury rzeczy ocenne i wymaga indywidualizacji w ramach okoliczności faktycznych każdej sprawy, przy czym chodzi tutaj o faktyczną relację dłużnika z osobą, na rzecz której następuje rozporządzenie korzyścią, a nie tylko o więzy rodzinne. W orzecznictwie przyjmuje się, że nie ma katalogu osób pozostających w bliskim stosunku z dłużnikiem, okolicznościami przemawiającymi zaś za przypisaniem danej osobie stosunku bliskości mogą być: wieloletnia znajomość, przyjazne stosunki koleżeńskie, poręczenie za kogoś kredytu, powiązania gospodarcze czy planowanie wspólnej działalności gospodarczej (wyr. SA w Poznaniu z 20.9.1995 r., I ACR 235/95, OSA 1996, Nr 1, poz. 5), więzy rodzinne, przyjaźń, koleżeństwo, pozostawanie w relacji zaufanego pracownika, podwładnego itp. (wyr. SA w Gdańsku z 10.1.1995 r., I ACR 1014/94, OSA 1995, Nr 2, poz. 6), utrzymywanie stałych kontaktów handlowych (wyr. SN z 24.4.1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, Nr 9, poz. 125).

Oczywistym jest, że chodzi o taki "stosunek bliskości" między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej (art. 527 § 3 KC). Będą tu wchodzić w grę najczęściej jak już podniesiono stosunki rodzinne i podobne do rodzinnych, ale równie dobrze mogą to być stosunki handlowe, stosunki współpracy gospodarczej - i to także wtedy, gdy pozostaje ona w fazie konfliktu, a zatem stosunki te mają zabarwienie emocjonalnie ujemne. Czy i na ile ewentualny konflikt wpłynął na zablokowanie przepływu powyższych informacji, pozostaje kwestią oceny dowodów przez sąd, która powinna wynikać z logicznego rozumowania i uwzględniać zwykłe doświadczenie życiowe (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 kwietnia 1996 r. I CRN 61/96, Legalis nr 29943). Powiązania rodzinne z samej swojej istoty zwykle rodzą bliższe relacje. Uznanie, że mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych stosunek bliskości nie zachodzi, możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy krewni lub powinowaci nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów lub ich stosunki cechuje wrogość bądź obojętność. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 17 października 2013 r., I ACa 284/13, Legalis nr 1241539).

W niniejszej sprawie prawidłowo Sąd I instancji ocenił na podstawie zgromadzonych dowodów, że w istocie, doszło do "odcięcia" pozwanej od wszelkich informacji o sytuacji majątkowej dłużnika. O czym świadczył brak kontaktu między pozwaną a jej byłym mężem, nawet telefonicznego. Sam J. B. zeznał, że wyprowadził się z domu w październiku 2013 roku i nie kontaktował się z żoną w sprawie firmy. Próbował, ale żona w żaden sposób nie odpowiadała, nie kontaktowała się z nim (k. 135 odwrot). W grudniu 2014 roku pozwana uzyskała wyrok przeciwko dłużnikowi zakazujący zbliżania się do pozwanej. Istotne jest również, że zanim pozwana zrezygnowała z pracy u byłego męża, uregulowała wszystkie należności, zaciągając pożyczkę u siostry. Ponadto pozwana nie prowadziła w czasie kiedy powstał dług, działalności wspólnie z dłużnikiem powoda (byłym mężem). Do czerwca 2014 roku (do dnia podpisania ugody) nikt nie informował pozwanej o sytuacji finansowej jej byłego męża.

W takiej sytuacji trudno uznać, że pozwana zawierając ugodę sądową dotyczącą podziału majątku, wiedziała o długach byłego męża czy też o tym, czy działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli czy przy dołożeniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Słusznie ocenił Sąd I instancji brak świadomości pokrzywdzenia wierzyciela po stronie samego dłużnika, przy zawieraniu ugody dotyczącej podziału majątku biorąc pod uwagę poniższe okoliczności. Dłużnik zobowiązał się wobec powoda do uregulowania zadłużenia zawierając porozumienie. W wyniku podziału majątku otrzymał prawo najmu lokalu użytkowego, sklep monopolowy wraz ze środkami trwałymi i ruchomymi, łącznie z towarami. Należy zwrócić uwagę, że wartość rynkowa mieszkania, które otrzymała pozwana (120.000 zł) była mniejsza niż wartość majątku otrzymanego przez dłużnika (150.000 zł). Dłużnik podpisując ugodę miał w perspektywie samodzielne prowadzenie sklepu monopolowego i uzyskiwanie dochodów a tym samym możliwość zaspokojenia dłużnika. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powód nie udowodnił przesłanek wynikających z art. 527 § 1 k.c. (świadomości po stronie dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela przy zawieraniu ugody, działania pozwanej jako osoby trzeciej w złej wierze), zarzuty apelacji w tym zakresie są niezasadne.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 10 ust.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r (Dz.U. 2015.1800 w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.2016 r do 26.10.2016 r).